

Ew. św. Jana r.19

Rozdział 19

„Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować” – Jan 19:1.

Wyrażając niechęć do ukrzyżowania Pana Jezusa, Piłat uważał, że ubiczowanie może zaspokoić krwiożercze pragnienia i byłby on Go w stanie uwolnić. Innymi słowy, ubiczowanie było wybiegiem lub strategią ze strony Piłata, aby uspokoić tłum. Prorok Izajasz (50:6) prorokował o Jezusie, pisząc: „Mój grzbiet nadstawiłem tym, którzy biją, a moje policzki tym, którzy mi wyrwają brodę; mojej twarzy nie zasłaniałem przed obelgami i pluciem” (BW). Choć Piłat próbował zapobiec ukrzyżowaniu za pomocą biczowania, nieświadomie wypełniał prorocstwo.

„A żołnierze upletli koronę z ciernia, włożyli Mu ją na głowę, przyodziali Go w płaszcz purpurowy” – Jan 19:2.

Zauważmy, jak Jezus został ozdobiony. Okrągła korona spleciona z cierni była mocno wciśnięta na Jego głowę, a purpurowa szata okrywała Jego ciało. Według zapisu Ewangelii Mateusza 27:28 „przyodziali Go w płaszcz szkarłatny”. Prawdopodobnie szata była zarówno szkarłatna, jak i fioletowa, gdyż noszona jako peleryna uwidaczniała zarazem szkarłatny kolor podszewki. Szata mogłaby też należeć do setnika. Jezus był wymęczony procesem sądowym. Korona cierniowa była wyrównaniem za przekleństwo włożone na Adama, według którego on miał w pocie czoła uprawiać ziemię rodzącą ciernie i osty. Jezus musiał również umrzeć jako król, ponieważ Adam był królem. Innymi słowy, Jezus nie musiał umrzeć tylko za Adama, który utracił doskonałość, ale inne towarzyszące temu skutki musiały mieć odbicie w procesie męki krzyżowej. Adam był królem zwierząt, a także królem nad własną rodziną i cały przyszły rodzaj ludzki miał wyjść z jego łędźwi. Jezus musiał również doświadczyć cierni będących częścią przekleństwa. W celu dostarczenia równoważnej ceny Jezus musiał odczuć przekleństwo na sobie oraz umrzeć jako doskonały człowiek.

„A podchodząc do Niego, mówili: Witaj, królu żydowski; i wymierzali Mu policzki” – Jan 19:3.

Zauważmy, że to właśnie żołnierze włożyli koronę cierniową na głowę Jezusa i okrywszy Go purpurową szatą, drwiąco okrzyknęli Go „królem żydowskim”. Sugeruje to nam obecność żołnierzy mających chronić Piłata podczas prywatnego spotkania z Jezusem (Jan 18:33-37). Piłat zapytał Jezusa; „Czy Ty jesteś królem żydowskim?”. A Jezus odpowiedział: „Ty powiadasz”. W

ten sposób żołnierze mogli usłyszeć wymianę słów między Piłatem a Jezusem. Kpiny i złośliwie traktowanie Jezusa pokazują, jak okrutnymi i bezlitosnymi byli ci żołnierze, widocznie przyzwyczajeni do wykonywania takich morderstw jak krzyżowania i biczowania. Ich gruboskórność objawiła się jeszcze później przy krzyżu. Byli sadystami.

„A Piłat wyszedł znowu na zewnątrz i rzekł im: Oto wyprowadzam Go do was, abyście poznali, że w Nim żadnej winy nie znajduję” – Jan 19:4.

W Ewangelii Jana Piłat trzy razy publicznie wyraził się w odniesieniu do Jezusa: „Ja w Nim winy nie znajduję” (Jan 18:38; 19:4, 6). Powtórzenie jest imponujące. I to prawda, według słów pieśni: „Nieskazitelnym był Boży Baranek”. Słowa Piłata wskazują, że zarzuty były fałszywe. Dominujący nastrój wpływał przynębiająco na Jezusa i jeszcze więcej nasilał Jego cierpienie i wstyd. Żołnierze sami dokonali biczowania, ale jeśli ono odbywało się w obecności tłumu, świadkowie mogliby wiwatować z radości, jak na arenie sportowej w czasie walki dzikich zwierząt, gdzie ujawnia się sadystyczna natura tłumu. Ludzie lubią brutalność i przelew krwi. Stąd też duch całego motłochu sprzeciwiał się Jezusowi. Niewątpliwie na tę okazję Szatan dostarczył takich pomysłów jak korona cierniowa i szata. Ponadto żołnierze z przyjemnością spełnili swoje zadanie.

Biczowanie zwykle obejmowało 40 uderzeń bez jednego. Na końcu każdego skózanego paska znajdował się kawałek metalu, więc gdy ofiara została uderzona, fragmenty ciała były wyrwane z pleców przez skórzane paski zakończone metalem. Werset: „A Jego ranami jesteśmy uleczeni” (Izaj. 53:5, BW) ma tu swoje znaczenie. W praktyce Jezus zmarł za Adama, ale w tym procesie Jezus pomagał nawet tym, którzy Go biczowali i spośród motłochu tym, którzy wołali: „Ukrzyżuj Go!”. Oni wszyscy będą mieli możliwość życia. Widzimy Jezusa w obliczu pokusy. Wiedział, że posiadał wpływ Bożej mocy, kiedy był wyśmiewany: Jeśli prawdziwie jesteś Synem Bożym, zstąp z krzyża (Mat. 27:40, parafraza). On cierpliwie to zniósł, poddawszy się surowości krzyża i śmierci. Werset z Ewangelii Mateusza 26:53 podaje wypowiedź Jezusa: „Czy nie wiecie, że mógłbym wezwać dwanaście legionów aniołów, jeśli tylko zapragnął?” (parafraza). Wciąż nadal widzimy, że nie chodzi tylko o śmierć Jezusa, ale sam sposób, w jaki umierał, jest bardzo znaczący.

„Wyszedł więc Jezus w koronie cierniowej i w płaszczu purpurowym. I rzekł im Piłat: Oto człowiek! A gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy,

krzyknęli głośno: Ukrzyżuj, ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Weźcie Go wy i ukrzyżujcie, ja bowiem winy w Nim nie znajduję” – Jan 19:5, 6.

Arcykapłani i urzędnicy państwowi byli pełni zaciętrzewienia. Bez względu na to, co by powiedział Piłat, oni i tak sprzeciwiliby się temu. Tak samo wyglądała sprawa z inkwizycją. Wielu uważało, że robią Bogu przysługę, prześladując tak zwanych „heretyków”. Stąd też byli całkowicie znieczuleni na wołania i jęki trapionych ofiar. Reprint artykułu 2312 zatytułowany „Jezus przed Piłatem – spójrzmy na Niego” zawiera ciekawe stwierdzenie: „Nienawiść inspirowana religijnym fanatyzmem jest najbardziej okrutną ze wszystkich, a przede wszystkim pozbawiona sumienia”. Były różne grupy żołnierzy. Jedna grupa oraz inny zbiór napełnionego nienawiścią motłochu zatrzymał Jezusa w Getsemane. Inna grupa żołnierzy – osobista kohorta Piłata i jego straż przyboczna biczowały Jezusa. Kapłani mieli przydzielony oddział żołnierzy, aby utrzymywali porządek podczas sprawowanych usług, a Piłat miał własnych żołnierzy. Wiemy, że oficerowie, którzy później pilnowali zabezpieczonego grobu, mieli związek z kapłanami. Kiedy nastąpiło zmartwychwstanie, żołnierze powiadomili o tym kapłanów, a kapłani z kolei wypłacili żołnierzom pieniądze za ich milczenie. Słowa Piłata „Oto człowiek” („Ecce Homo”) wyrażały spokój oblicza Jezusa, Jego postawę, opanowanie i zachowanie godności pośród wszystkich znoszonych upokorzeń.

Sposób, w jaki Jezus cierpliwie zaakceptował sytuację, wywarł wielkie wrażenie na Piłacie i jego bezwzględnej osobowości. Jednak są ludzie, którzy będąc nawet znieczuleni, żądają sprawiedliwości. Rzymscy namiestnicy, jak Piłat, musieli być bardzo ostrożni, aby nagle nie stracić swego stanowiska na rozkaz cesarza lub kogoś z wyższego urzędu. Niewątpliwie Piłat zorientował się, że Jezus był niewinny. Jeśli zbyt szybko zgodziliby się na śmierć Jezusa, mogłyby wystąpić nieprzewidziane sytuacje. Jednak w końcu zgodził się, kiedy została wspomniana postać cesarza. Wtedy najwyżsi kapłani powiedzieli: „Żądamy twojej zgody na ukrzyżowanie Go. Jeśli odmówisz, ty wiesz, co zrobi cesarz” (Jan 19:12, parafraza). Słowa Piłata: „Oto człowiek!” pokazały znaczącą godność Jezusa jako doskonałego człowieka.

Jest to dobry przykład dla nas do zapamiętania, gdy jesteśmy na próbie pod koniec Wieku. Powinniśmy zachowywać naszą godność nawet wtedy, gdy cierpimy dla sprawy Pańskiej. Piłat dostrzegł doskonałość Jezusa. Chociaż wyraz twarzy Pana był w 90 procentach odbiciem sytuacji (patrz Strong), wszystko wokół wywierało swój wpływ. (Słowo „oblicze” może być używane w szerokim lub ograniczonym sensie). Piłat otrzymał swoją karę w obecnym życiu. Po ukrzyżowaniu został bardzo szybko usunięty ze swego stanowiska i miał przykre zakończenie życia. Zatem w następnym Wieku będzie mu

trochę łatwiej zająć właściwe stanowisko. Różne były stopnie odpowiedzialności wśród tych, którzy przyczynili się do śmierci Jezusa. Piłat widział wcześniej, po jego prywatnym spotkaniu z Jezusem, że On nie jest zagrożeniem. W rezultacie Jezus powiedział: „Nie musisz się o mnie martwić. Królestwo moje nie jest z tego świata, gdyby było, moi słudzy walczyliby o mnie”. (Jan 18:36, parafraza). Według poglądu Piłata, On miał inny cel do wykonania odnośnie do przyszłości i trudnego do określenia czasu.

Zarówno Piłat, jak i Herod reprezentują władze cywilne, które będą mało znaczącymi w rękach przywódców religijnych. Kajfasz i Herodiada, wyobrażając papieństwo, byli odpowiednimi ich poplecznikami. Wpływy papieństwa będą próbowały uśmiercić członków Klasy Stóp, lecz bez osobistego udziału w brudnym dziele. Niechętnie do działania władze cywilne będą jednak zmuszone. W odniesieniu do religii Piłat nie był zaniepokojony, ale gdy sprawa nabierała cech buntu przeciwko rządowi, uważał, że sytuacja staje się bardziej zapalna. To samo okaże się z Prawdą w przyszłości. Władze cywilne będą zaniepokojone rzekomym wpływem członków Klasy Stóp na upadek rządów.

„Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy zakon, a według zakonu winien umrzeć, bo się czynił Synem Bożym” – Jan 19:7.

Zauważmy, że Jezus „czynił się Synem Bożym”, nie Bogiem lub nawet Bogiem-Synem. Ten werset jest pomocny do obalania nauki o trójcy.

„A gdy Piłat usłyszał te słowa, bardziej się uląkł” – Jan 19:8.

Słowa powyższego wersetu, że Piłat „bardziej się uląkł”, pokazują, że on już wcześniej miał bojaźń. Jego żona przez posłańca ostrzegła go: „Nie wdawaj się z tym sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie przez niego wiele wycierpiałam” (Mat. 27:19, BW). To oświadczenie oraz wygląd Jezusa wzmogły nerwowe napięcie Piłata – odbywała się tutaj walka jego emocji. On mógł widzieć, że był przynaglany przez najwyższych kapłanów i przywódców ludu. Teraz słysząc twierdzenie, że Jezus był Synem Bożym, bał się jeszcze bardziej. Po oskarżeniu ze strony Żydów, że Jezus uważał się za Syna Bożego, Piłat mógł przewidzieć, jaki może być następny krok (werset 12). „Jeśli tego człowieka wypuścisz, nie jesteś przyjacielem Cesarza; każdy, który czyni się królem, sprzeciwia się cesarzowi” (parafraza). Syn Boży był również jednym z tytułów cesarza. (Począwszy od Juliusza Cezara, ten tytuł był przypisywany cesarzom rzymskim). Piłat zdawał sobie sprawę, że będzie w tej sprawie naciskany. Chociaż nadal chciał ocalić Jezusa, był przestraszony i podejrzliwy wobec tego, co miało się wydarzyć.

„I wszedł znowu do zamku, i rzekł do Jezusa:

Skąd jesteś? Ale Jezus nie dał mu odpowiedzi” – Jan 19:9.

Zauważmy strategię Piłata, gdy celowo wykorzystał ten moment, aby znowu prywatnie wezwać Jezusa do siebie. Innymi słowy, gdy sytuacja okazała się delikatną, on próbował odwrócić od niej uwagę lub przerwać ciągłość myślenia innych, stosując przerwę. Nadal nie chciał ukrzyżować Jezusa. Jednak zauważmy, co następnie Jezus uczynił: odmówił odpowiedzi. Nie chciał się bronić, aby nie został zwolniony, gdyż przyszedł umrzeć. Dopiero na drugie pytanie Jezus odpowiedział. Innymi słowy, jest czas mówienia i czas milczenia. Trudno wiedzieć, kiedy co uczynić. Piłat był zapoznany z dokumentacją Jezusa i wiedział, że Jezus pochodził z Nazaretu, będąc tam urodzony. Jednak po usłyszeniu stwierdzenia, że Jezus był Synem Bożym, zapytał: „Skąd jesteś?”. Po części Piłat pragnął usłyszeć, że w rzeczywistości Jezus nie pochodził z Nazaretu. Z uwagi na sprawowane urzędy, Herod i Piłat obydwa wiedzieli o czynach i miejscach pobytu Jezusa, uważając, że Jego stwierdzenia mogły być prawdą. (Mimo że Piłat zapytał wcześniej: „Co jest prawdą?”).

„Rzekł więc do niego Piłat: Ze mną nie chcesz rozmawiać? Czy nie wiesz, że mam władzę wypuścić cię i mam władzę ukrzyżować cię? Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci to nie było dane z góry; dlatego większy grzech ma ten, który mnie tobie wydał” – Jan 19:10, 11.

Jezus wiedział, co było w umyśle Piłata. Dlatego też nie tylko poprawił wypowiedź Piłata o mocy, ale z powodu strachu Piłata złożył oświadczenie odnośnie do winy i odpowiedzialności. Mówił: „Tym, którzy wydali mnie tobie, będzie gorzej”. Odpowiedź Jezusa wstrząsnęła całą osobą Piłata, sprawiając, że drżał jeszcze bardziej. Kolejny punkt. Oświadczenie Jezusa dowodzi, że istnieją różne stopnie odpowiedzialności. On nie wyraził się, że Piłat nie miał grzechu, ale że najwyżsi kapłani i przywódcy ludu mieli większy grzech. Kiedykolwiek Jezus przemawiał – nawet jeśli przyłapany nagle lub przez zaskoczenie – wypowiadał się dokładnie do tematu, zgodnie z prawdą. Jego słowa były zadziwiające, ponieważ zawsze był przygotowany. On zawsze miał właściwą odpowiedź lub nie odpowiadał.

Pytanie: Jak zharmonizujemy werset Ewangelii Jana 18:31, gdzie Żydzi wypowiedzieli się: „Nie jest zgodne z naszym prawem, aby skazać człowieka na śmierć” z werselem Ewangelii Jana 19:7, gdzie Żydzi powiedzieli: „Mamy prawo i według naszego prawa powinien umrzeć”?

Odpowiedź: Ich wymówką nie było to, że oni nie mogli Go uśmiercić, gdyż później ukamienowali Szczepana, ale że na święto Paschy chcieli być ceremonialnie czyści.

Oni nie chcieli nawet wejść na salę sądową, ale stali w otwartym holu. Innymi słowy, wygodnie wykorzystywali prawo do własnych celów. Na święta Paschy wielu Żydów przybywało do Jerozolimy. Najwyżsi kapłani denierowali się mnóstwem zebranych ludzi, a tym samym nie chcieli być widziani jako mordercy Jezusa. Obawiali się, że jeśli będą dłużej czekać, Jego popularność wzrośnie jeszcze bardziej i ich pozycje mogą być zagrożone. Jezus wypędził ze świątyni handlarzy pieniędzmi, więc bali się, co jeszcze może zrobić. Dlatego czuli, że nie mogą dłużej czekać. Przysłuchania Sanhedrynu (Annasz, Kajfasz) odbyły się w nocy, podczas gdy ludzie spali, aby Jezus mógł być przyprowadzony do Piłata o 6 rano. W tej wczesnej porannej godzinie praktycznie zmusili Piłata do powstania z łóżka i domagali się jego audiencji, głośno zachowując się w jego rezydencji.

Kiedy Jezus był pytany odnośnie do danej sprawy, często odpowiadał przez przypowieść – przypowieść napełnioną mądrością. Jednak pozornie proste przypowieści zawierały bardzo głębokie lekcje duchowe i jednocześnie dostarczały odpowiedzi według potrzeb tamtych cielesnych ludzi. Jezus podkreślał, że chciałby im dużo powiedzieć, ale nie mógł. Niemniej jednak wykazał wielką mądrość z daleko sięgającymi odniesieniami duchowymi. Zauważmy, że On wypowiadał przypowieści spontanicznie – bez wcześniejszego przygotowania. Nikodem nie mógł zrozumieć duchowych rzeczy, kiedy przybył do Jezusa nocą, ale Jezus wykorzystał tu pomocną technikę. Powiedział Nikodemowi coś, co pozostało w jego pamięci: „I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy” (Jan 3:14, BW). Stąd też później, gdy Nikodem zobaczył Jezusa na krzyżu, Jego obnażone ciało, całe zdeformowane i zwinięte jak wąż, został tym wstrząśnięty. Jezus przepowiadał, że ukrzyżowanie stanie się Jego udziałem i przez zawieszenie na krzyżu On przyciągnie wszystkich ludzi do siebie. Teraz właśnie Nikodem, będąc przyciągniętym, rozmyślał o Jezusie: „Wiem, że jesteś wspaniałym Mistrzem o wielkiej wiedzy, ale jakie jest to Królestwo, o którym mówisz?”. Nikodem był w rozterce, dopóki nie zobaczył Jezusa na krzyżu i nie wspomniął Jego wcześniejszego oświadczenia. Jezus wiedział, jak można dotrzeć do serc ludzkich; jeśli więc one były we właściwym usposobieniu, wówczas zareagują. Pierwsze przyjście Nikodema do Jezusa było kierowane jakby przez Ojca. Pomimo że odbyło się to w nocy, Nikodem sam podjął decyzję i został nagrodzony za ten krok.

„Odtąd Piłat starał się wypuścić Go, ale Żydzi krzyczeli głośno: Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjacielem cesarza; każdy, bowiem, który się królem czyni, sprzeciwia się cesarzowi” – Jan 19:12.

Piłat starał się wypuścić Jezusa, pamiętając na Jego słowa, że nie miałby żadnej mocy, jeśli by ona nie była



zgodna z wolą Ojca. Piłat przyzwyczajony był do wydawania decyzji odnośnie do życia i śmierci ludzi oskarżonych. Słowa Jezusa musiały wyrzucić na nim duże wrażenie. Najwyżsi kapłani nazwali wcześniej Jezusa bluźniercą. Teraz zmienili oskarżenia, uznając Go za spiskowca i zdrajcę. Sprytnie zmienili sytuację na swoją korzyść, wiedząc, że gardło Piłata jest w ich rękach.

„Piłat tedy, usłyszawszy te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na krześle sędziowskim, na miejscu, zwanym Kamienny Bruk, a po hebrajsku Gabbatha” – Jan 19:13.

Piłat zszedł z górnej sali sądowej do niższego miejsca wygłaszania wyroku. Samo krzesło sędziowskie było postawione wyżej. Teraz nadszedł czas na decyzję. Najwyżsi kapłani oczekiwali, że Piłat wyrazi zgodę, będąc przestraszony ich wzmianką o cesarzu. Było mu dane do zrozumienia, że jeśli on nie wyda Jezusa na śmierć, oni będą naciskać cesarza, domagając się od niego wyroku śmierci dla Jezusa. Stąd Piłat został zmuszony do wydania wyroku. Ciekawe jest, że apostoł Jan użył słowa hebrajskiego, nazywając kamienny bruk – Gabbatha i hebrajską nazwę Kalwarii – jako Golgota.

„A był to dzień Przygotowania Paschy, około szóstej godziny; i rzekł do Żydów: Oto król wasz! A oni zawołali: Precz, precz, ukrzyżuj Go! Rzekł do nich Piłat: Króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Nie mamy króla, tylko cesarza” – Jan 19:14, 15.

To był czuły punkt Piłata, aby ponownie przywołać cesarza. Jakaż obłuda! Najwyżsi kapłani, żądający wolności i oczekujący Mesjasza, posłużyli się powagą rzymskiej władzy. Co za ironia! Interesująca jest relacja apostoła Jana odnośnie do trzykrotnego nazwania Jezusa „Królem” przez poganina Piłata (Jan 18:39, 19:14-15). Apostoł Jan spostrzegł również wielokrotne powtarzanie zabiegów Piłata, aby ponownie obarczyć odpowiedzialnością Żydów lub zasugerować sposób ocalenia Jezusa od śmierci (Jan 18:31, 39, 19:1, 4-6, 12, 14, 15).

Powtórzenia tegoż pokazują stopień odpowiedzialności i winy, jakie spadły na Żydów, to znaczy na żydowskich przywódców religijnych. Apostoł Jan podkreśla również nieustępliwy nacisk Żydów do wykazania przestępstw Jezusa. Za każdym razem, gdy Jezus przedstawiał sprawę, Piłat okazywał pragnienie umorzenia winy. Zapis objawia krwiożercze skłonności uczonych w Piśmie i faryzeuszy, aby uśmiercić Jezusa. Z tego powodu Żydzi nienawidzą Ewangelii Jana, uważając jej autora za antysemitę. Chociaż apostoł Jan nie opowiedział wszystkich prób Jezusa, wymienił wiele z nich: Annasz, Kajfasz, sala zamku (Jan 18:28), sala prywatnego przesłuchiwania przez Piłata (Jan 18:33), sala sądu (Jan 19:9) oraz krzesło sędziowskie (Bruk lub Gabbatha; Jan 19:13).

Jeśli chodzi o zwrócenie się do cesarza przez na-

jwyższych kapłanów, oni nie powinni byli mieszać się do spraw rządowych, gdyż według żydowskich układów istniał rozdział religii od państwa. Byli w błędzie starając się wcześniej podejść Jezusa przez pokazanie Mu monety i pytanie Go o płacenie podatków. Nie mogli pojąć, dlaczego będąc lojalnym Żydem, nie sprzeciwiał się On oddawaniu pieniężnych danin do Rzymu. Ponieważ „szósta godzina” przypadała na godzinę 6 rano czasu rzymskiego, wymiana rozmów z Piłatem nie trwała długo. W czasie pół godziny mogło być dokonane biczowanie i wszystko z tym związane. Nawiasem mówiąc, biczowanie było robione rytmicznie – 39 uderzeń było dokonywanych w ciągu 1,5 minuty. Stąd arcykapłani byli bardzo zadowoleni załatwieniem sprawy przed obudzeniem się ludzi i zorientowaniem się, co się stało.

„Wtedy to wydał Go im na śmierć krzyżową. Wzięli więc Jezusa i odprowadzili Go. A On dźwigając krzyż swój, szedł na miejsce, zwane Trupią Czaszką, co po hebrajsku zwie się Golgota” – Jan 19:16,17.

Fakt, że apostoł Jan (19:13,17) użył niektórych nazw hebrajskich, dowodzi, że jego Ewangelia została napisana w języku greckim (nie aramejskim). Jezus przeważnie mówił po aramejsku, choć czasami mówił po grecku i po hebrajsku. Wszystkie Ewangelie zostały napisane w języku greckim. Kiedy Jezus dokonał jednego ze swych cudów, wypowiedział po hebrajsku „*Effata!*”, co znaczy „Otwórz się” (Mar. 7:34). Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia zostały bardzo dokładnie zarejestrowane. Gdy będą one wyświetlane w Królestwie, te słowa kluczowe zostaną powtórzone w oryginalnym języku hebrajskim. Nawiasem mówiąc, kiedy pojawi się jeden język na ziemi, wszyscy będą znali język mówiony w Izraelu. W czasach Jezusa Żydzi byli zmuszeni znać dwa języki: hebrajski oraz grecki dla handlu i biznesu. Musieli też powierzchownie znać łacinę, gdyż Imperium Rzymskie obejmowało ich ziemię i wszystkie dekrety oraz publiczne wypowiedzi prawne były pisane w języku łacińskim. Taka sama prawda mogłaby też odnosić się do wcześniejszych faz Królestwa, chociaż jeden język uniwersalny będzie tam wprowadzany stopniowo, stąd więc pierwotne hebrajskie słowa będą pełne znaczenia.

Kiedy kapłani powiedzieli: „Nie mamy króla, tylko cesarza”, musieli uczynić to odgrążającym tonem, gdyż zaraz po tym stwierdzeniu Piłat wysłał Jezusa na ukrzyżowanie. Żołnierze, jako przedstawiciele Piłata, odprowadzali Jezusa, aby powstrzymać tłumy. Słowo „im” (werset 16) znaczy „według ich życzenia”. Piłat wydał Jezusa zgodnie z żądaniem arcykapłanów, ale Piłat miał własnych żołnierzy do wykonania pracy.

Miejsce ukrzyżowania wygląda jak czaszka. Wzgórze ma skalne ubytki, co przypomina trupią czaszkę. Wzgórze, nazwane Kalwarią Gordona, położone jest na



północ od Bramy Damasceńskiej, w niewielkiej od niej odległości. Początkowo ten kształt czaszki zostawał ukryty pod ziemią. Następnie, około 200 lat p.n.e. wzgórze zostało przekopane, aby Jerozolimę uczynić trudniejszą do zdobycia. Podczas przekopywania ziemi odkryto górę w kształcie czaszki. Nie ulega wątpliwości, że Szatan, który chciałby zakryć wszystkie dowody, miał pomysł, aby ponownie wypełnić tę ziemię po ukrzyżowaniu. Stało się to w roku 135, kiedy Hadrian uczynił pochylnię, aby zdobyć miasto. (W XIX wieku wzgórze czaszki zostało ponownie odkopane). (Uwaga: Oblężenie Jerozolimy przez syna Wespazjana – Tytusa w 69 roku n.e. Ostatnie dwie twierdze upadły po 73 roku, z których jedną była Masada). Jeśli chodzi o uformowanie się terenu w kształcie czaszki, można uznać to za trafne, gdyż mówiąc językiem obrazowym, właśnie w tym szczególnym miejscu Jezus zapłacił cenę okupową, aby odkupić zmarłą ludzkość. W topograficznym ujęciu Gordona teren przypomina czaszkę osoby leżącej na plecach, której klatkę piersiową stanowi Wzgórze Świątynne. Szyja przedstawia kanał odpływowy wykopany podczas rządów Hasmoneuszy, aby utrudnić wrogom zdobycie Jerozolimy. Ściany oraz kanał czyniły Jerozolimę trudniejszą do zdobycia. Początkowo Wzgórze Czaszki było częścią Góry Moria, na której Abraham ofiarował Izaaka. Góra miała wygląd bochenka chleba, zanim została przekopana i pojawił się kształt czaszki. Podobnie jak Jezus niósł swój krzyż, tak też Izaak, wyobrażając Jezusa, niósł drwa na ofiarę. Obydwaj byli gotowi złożyć ofiary. Ponadto arabska tradycja podaje, że na Górze Moria umarł Adam, w szczególności na Golgocie. Jakże właściwe jest to, że zarówno Adam pierwszy, jak i Adam drugi obydwa zmarli na Górze Moria, czyli Golgocie!

Komentarz: Wszechwiedza, jak i zdolności przewidywania Pana Boga są pokazane przez Jego przygotowywanie powierzchni ziemi; Golgota, Wzgórze Czaszki istniały na długo przed stworzeniem Adama. Bóg przewidział, że Adam zgrzeszy i umrze na Wzgórze Czaszki, będąc pochowany na Górze Moria; że Wzgórze Czaszki będzie odkryte, gdzie umrze i zostanie pochowany Jezus, zapłaciwszy cenę okupową za Adama.

„Gdzie Go ukrzyżowali, a z Nim innych dwóch, z jednej i z drugiej strony, a pośrodku Jezusa” – Jan 19:18.

Jezus był ukrzyżowany między dwoma złoczyńcami, zgodnie z prorocstwem. „I wyznaczono Mu grób wśród bezbożnych i wśród złoczyńców jego mogiłę”, „i do przestępców był zaliczony” (Izaj. 53:9, 12, BW). W Królestwie Żydzi będą się wstydzili, że mając tak wiele prorocत्व Starego Testamentu wskazujących na

szczegóły dotyczące Mesjasza, nie potrafili Go rozpoznać.

„A Piłat sporządził też napis i umieścił go nad krzyżem; a było napisane: JEZUS NAZAREŃSKI, KRÓL ŻYDOWSKI. A napis ten czytało wielu Żydów, bo blisko miasta było to miejsce, gdzie Jezus został ukrzyżowany; a było napisane po hebrajsku, po łacinie i po grecku” – Jan 19:19, 20.

Napis umieszczony na krzyżu musiał być dosyć duży. Napis był w trzech językach, aby wszyscy mogli przeczytać, Prawda została wyznana. Napis objawiał przyczyny publicznej śmierci. Co więcej, był to sposób, aby zobaczyć reakcje oskarżycieli Jezusa.

Najwyżsi kapłani byli oburzeni napisem i chcieli przedagować jego treść, ale Piłat sprzeciwił się ich żądaniom (werset 22), mówiąc: „Com napisał, tom napisał”. W pozafigurze, kiedy członkowie Klasy Stóp będą przeznaczeni na śmierć, wydarzenie to będzie rozpoznane we wszechświecie. Miejsce ukrzyżowania znajdowało się blisko miasta, ale nie w mieście. Stąd werset 20 może sugerować, że Bazylika Świętego Grobu nie jest miejscem ukrzyżowania, będąc położona w obrębie murów miejskich. Faktycznie, niektórzy błędnie wydłużyli starą ścianę osobliwym wcięciem tak, aby umieścić Bazylikę Świętego Grobu na zewnątrz murów. Moshe Dayan i inni zmienili fakty, aby nie narazić się poglądom katolickim. W 1922 roku została znaleziona ściana Bramy Damasceńskiej. Dla podtrzymania błędnego poglądu stwierdzili, że ściana ta nie istniała w dniach Jezusa. Jednak potem znaleziono inną ścianę pod spodem, która istniała za czasów Jezusa. Jezus wyszedł oryginalną (niższą) Bramą Damasceńską, kiedy był prowadzony na ukrzyżowanie.

„Mówili tedy arcykapłani żydowscy Piłatowi: Nie pisz: król żydowski, ale że On powiedział: Jestem królem żydowskim. Odpowiedział Piłat: Com napisał, tom napisał” – Jan 19:21, 22.

Piłat jakby mówił: „Zmusiliście mnie do ukrzyżowania Jezusa, a teraz będziecie musieli podejść do tej sprawy uczciwie”. Jakże dramatyczny okaże się obraz tej sceny w przyszłości. Przez ukrzyżowanie, będące jednym z punktów zwrotnych historii ziemi, napis na krzyżu będzie pełen znaczenia dla świata, aby wszyscy zobaczyli dramatyczne dzieło okupu, jakie będzie im świadczane we właściwym czasie (1 Tym. 2:5, 6).

Frank Shallieu
R-
„Straż”

Poniższe notatki dotyczące Ewangelii Jana, rozdziały 13-21, zostały zebrane podczas studium biblijnego prowadzonego przez Brata Franka



Shallieu w latach 1986-1987

Tłumaczenie i opracowanie przez braci w Melbourne

*) – Komentarz – „Expanded Biblical Comments 1879 – 1916” – (angielskie wydanie) zawiera krótkie tłumaczenia ze zbiorów Pastora Russella jakie były wydawane za jego życia